

# W Polsce znaleziono jedną z najstarszych ozdób w Eurazji

28 listopada 2021

Plakietka z kości mamuta z ornamentem dołeczkowym znaleziona w Jaskini Stajnia ma 41,5 tys. lat i jest najstarszym znanym przykładem tego typu biżuterii – uważają autorzy artykułu naukowego w „Scientific Reports”. Zastrzeżenia do publikacji zgłosił jednak jeden z jej autorów.

W czwartek wieczorem w prestiżowym „Scientific Reports” ukazała się publikacja dotycząca badań znalezionej przez polskich archeologów plakietki z kości mamuta. Pierwszą autorką publikacji jest prof. Sahra Talamo z Instytutu Antropologii Ewolucyjnej Maxa Plancka w Lipsku.

„Pojawienie się dekoracji i zdobień ludzkiego ciała uważane jest za jeden z najwcześniejszych przejawów zachowań symbolicznych. A to z kolei wyznacza początek tożsamości etnolingwistycznej i złożoności społecznej człowieka” – zwracają uwagę w „Scientific Reports” naukowcy.

Badania metodą radiowęglową, o których mowa w „Scientific Reports” sugerują, że znalezisko ma ok. 41,5 tys. lat i że to przykład najstarszej znanej w Eurazji biżuterii z ornamentem dołeczkowym wykonanej przez człowieka. W publikacji zaznaczono, że tak odlegle datowanych ozdób wykonanych przez człowieka jest w naszej części świata niewiele. (Należą do nich wisiorzy z zębów drapieżników, znalezione w jaskini Baczo Kiro w Bułgarii. Mają one 46 tys. lat, ale nie wykonano w nich dołeczków).

W sprawie artykułu interweniował jednak jeden z jego autorów, dr Mikołaj Urbanowski. Publikację na jakiś czas zdjęto ze strony wydawnictwa, a potem opatrzone komentarzem, że pojawiły się do niej zastrzeżenia i redakcja czeka teraz na wyjaśnienia zainteresowanych.

„Ta plakietka to zabytek klasy zero – jeden z najcenniejszych tego typu w Polsce i w Europie” – komentuje w rozmowie z PAP dr Urbanowski, który kierował pracami w Jaskini Stajnia, podczas których znaleziono plakietkę. Archeolog uważa, że w publikacji w „Scientific Reports” pominięto wyniki analiz, które wskazują, że w istocie zabytek może być starszy, niż podano w publikacji. W ocenie archeologa nie można więc wykluczyć, że ranga odkrycia jest w istocie jeszcze większa, niż to opisano w „Scientific Reports”. Jego zdaniem niezbędna jest dyskusja nad wynikami badań.

Owalna plakietka (nie zachowała się w całości) wykonana jest z kości mamuta. Jej wymiary to ok. 4,5 cm wysokości, 1,5 cm szerokości i niecałe 4 mm grubości. Miała prawdopodobnie dwa otwory i wyryto na niej dołeczki – co najmniej 50 – które tworzą wzór. Są hipotezy, że wzór ten nie jest abstrakcyjnym ornamentem, tylko był jakąś formą notacji, zapisu mnemotechnicznego. Mógł np. dokumentować zjawiska astronomiczne albo być zapisem informacji przydatnych w czasie polowań. Nie jest więc całkiem przesądzone, czy plakietka była ozdobą, czy była obiektem użytkowym.

Ten unikalny artefakt znaleziono w 2010 r. w Jaskini Stajnia (wyżyna Krakowsko-Częstochowska) podczas badań Uniwersytetu Szczecińskiego. Aż dotąd nie zaprezentowano go w recenzowanej publikacji naukowej.

Dr Mikołaj Urbanowski w rozmowie z Nauką w Polsce twierdzi, że w publikacji pominięto pierwsze, podstawowe datowanie plakietki, wykonane w 2011 r. w ośrodku należącym do Uniwersytetu Oxfordzkiego. Z badań tych miało wynikać – podsumowuje – że plakietka jest jeszcze starsza i jej wiek przekracza 45 tys lat. W jego ocenie zlecenie dodatkowych badań radiowęglowych było niepotrzebne i doprowadziło do uszkodzenia zabytkowej plakietki (podczas takich badań pobrana musi być próbka).

Kolejne zastrzeżenie archeologa budzi interpretacja wyników.

„Jeśli plakietka liczyłaby ponad 45 tys. lat – uważa dr Urbanowski – trzeba by było przewartościować nasze rozumienie kluczowego fragmentu prehistorii i dopuścić znacznie wcześniejszą i bardziej dynamiczną ekspansję człowieka współczesnego w północnej Europie. Względnie założyć istnienie intensywnych relacji między przybyszami a neandertalczykami, czyli rdzennymi mieszkańcami Starego Kontynentu. Nie można też całkowicie wykluczyć najbardziej rewolucyjnej możliwości, że plakietka jest dziełem późnych neandertalczyków, co całkowicie zmieniałoby nasze rozumienie tego odcinka dziejów” – komentuje.

Te działające na wyobraźnię hipotezy dr. Urbanowskiego na razie nie zostały jednak zaprezentowane w publikacji naukowej. Wymagałoby to dalszych prac.

W badaniach uczestniczyli także naukowcy z Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Śląskiego, Państwowego Instytutu Geologicznego – PIB, Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN, a także inni naukowcy z prestiżowego niemieckiego Instytutu antropologii Ewolucyjnej im. Maxa Plancka w Lipsku (Niemcy), włoskiego Uniwersytetu Bolonii, Simon Fraser University (Kanada), University of Colorado Boulder (USA), University of the Witwatersrand (RPA) i Uniwersytetu Kopenhagi (Dania).

Autorstwo: Ludwika Tomala

Źródło: [NaukawPolsce.PAP.pl](http://NaukawPolsce.PAP.pl)